

Międzynarodowe osiągnięcia małej energetyki wodnej

Polska wypada słabo



Polska jest krajem o bogatej tradycji wykorzystania potencjału hydroenergetycznego. Młyny wodne, kuznie, tartaki czerpiące do celów technologicznych energię hydrauliczną ze spadu wody obecne są od kilku wieków. Warto jednak poznać i porównać osiągnięcia i zwyczaje innych krajów europejskich w tej dziedzinie.

Na podstawie badań można się spodziewać, iż moc zainstalowana małych elektrowni wodnych w krajach piętnastki, do roku 2010 wzrosła o 11%, zaś do roku 2015 o 30% w stosunku do stanu z roku 2002. Podobnego wzrostu Unii się spodziewa po nowych krajach członkowskich.

Różne granice

Zgodnie z legislacją Wspólnoty Europejskiej małe elektrownie wodne (MEW) to obiekty o mocy zainstalowanej nie przekraczającej 10 MW. Taką definicję przyjęły wszystkie kraje „15”. Jednak w Polsce nadal obowiązują granice o połowę niższe, czyli wynoszące 5 MW. Ustawodawstwo polskie nie zostało więc w tym zakresie zmodyfikowane po wejściu Polski do Unii, pomimo że najdalej na północ mieliśmy sprzyjającą ku temu okoliczność w postaci nowelizacji Ustawy Prawo Energetyczne. Litewska granica małej energetyki wodnej ustalona została na poziomie 2 MW natomiast Estonia jako wartość graniczną ustawiła moc 1 MW.

W krajach „15” funkcjonuje według różnych statystyk około 14.000 MEW (posiuguje 10 MW) jako granicę pomiędzy dużą a małą energetyką). W krajach, które w ostatnim czasie dołączyły do Wspólnoty działa dodatkowo około 2.700 kolejnych obiektów. W samej Austrii jest ich 1.651, w Czechach około 1.200, w Polsce 470 (przejmując polską granicę 5 MW, co w sumie niewiele zmienia, gdyż obiektów o większej mocy jest zaledwie kilkadziesiąt, w Słowenii 450, a w Rumunii 234.



Tylko 6 procent!

Bardzo interesującą wymiarowa również wyciągnąć analizując status właścicieli w branży MEW w poszczególnych krajach. Okazuje się zatem, iż w takich krajach jak Litwa czy Węgry 100% potencjału małej energetyki wodnej jest w rękach prywatnych. W Rumunii sytuacja jest dokładnie odwrotna - wszystkie obiekty są państwowe. W Estonii oraz na Łotwie aż 93% potencjału MEW jest prywatna, w Czechach 90%, w Bułgarii 84%. Daleko z tyłu tego rankingu obejmującego jedynie kraje spójności planuje się Turcja, z 20% prywatnego potencjału MEW. Interesujący, a zwrócić uwagę

niepokojący jest jednak wynik Polski, który wynosi zaledwie 6%!

Najstarsze małe elektrownie wodne spośród krajów spójności „15” mają Węgry. Wiek wszystkich ich elektrowni przekracza 40 lat. Nieco lepiej wypadają Czech i Bułgaria, u których elektrownie o wieku przekraczającym 40 lat stanowią odpowiednio 70% i 65%. Zdecydowanie lepiej w tym rankingu wypadają pozostałe kraje, które dołączyły do Wspólnoty Europejskiej.

Rozwój rynku producentów

Wraz z rozwojem energetyki wodnej, ale i wraz ze starzeniem się maszyn i urządzeń rozwija się w poszczególnych



krajach rynek producentów wyposażenia dla MEW. Najbardziej interesujący jest rynek producentów turbin wodnych. Analizując nowocześniejsze kraje Unii najlepiej rozwinięty się on w Czechach i w Słowenii. Tamtejsi producenci turbin zdążyli wypracować już sobie rozpoznawalną i docenianą markę w całej Unii Europejskiej. Nie najgorzej w rankingu tym wypadają Węgry oraz Rumunia. Okazuje się bowiem, że również w ich

krajach dobrze rozwija się ta branża.

Polska zgodnie z badaniami prowadzonymi przez międzynarodowy zespół badawczy wypadła w tej kwestii słabo. Określa się nas jako kraj, w którym dążącej liczy drobni wytwórcy wysoco sprężonych turbin do niskociśnieniowych mikroelektrowni. Żaden spośród naszych rodzimych wytwórców nie posiada technologii ani zdolności wystarczających produkując turbin o mocy ponad 2,5 MW. Dla pocieszenia można zauważyć, że Litwa i Łotwa mają jeszcze mniej rozwinięty rynek producentów turbin, a na Słowacji i w Estonii rynek ten w ogóle nie istnieje.

MEW w Bułgarii, bo wynosi ona zaledwie 3,1 eurocenta za kWh, zaś najwyższą w Węgrzech – 7,3 eurocenta za kWh.

Polska jest krajem wielkich możliwości w dziedzinie hydroenergetyki. Niewykorzystany potencjał w tej dziedzinie, który można wykorzystać przy zachowaniu ekonomicznej opłacalności budowy nowych obiektów szacuje się w Polsce na 1.538 GWh rocznie. Jest to ilość ogromna – dwukrotnie przewyższająca Czechy, a prawie trzykrotnie Słowenię czy Bułgarię. Dla powierzenia nowych obiektów nie wystarczy jednak tylko potencjał. Potrzeba przede wszystkim sprzyjającego klimatu inwestycyjnego, na który wpływają takie czynniki jak stabilność prawa, przejrzysty proceder inwestycyjny, uregulowane, jednoznaczne stosunki własnościowe, akceptacja społeczna czy dostęp do kapitału politycznego. Tak długo jak nie

Zapraszamy na cykl niezależnych szkoleń, dzięki którym lepiej poznasz branżę MEW, unikniiesz problemów z Urzędem Skarbowym czy kosztów z powodu braków w dokumentach obrotu:

"ABC małych elektrowni wodnych" szkolenie dla początkujących

"Dokumenty na MEW" szkolenie dla właścicieli i eksploatatorów MEW

"Podatki w MEW" szkolenie dla właścicieli MEW

"Szkolenie SEP" Dla osób obsługujących urządzenia elektryczne i energetyczne - wraz z egzaminem umożliwia uzyskanie świadectw kwalifikacyjnych - obowiązujących dla każdej osoby zajmującej się obsługą elektrowni.

Bezopłatny wydział na www.towarzystwo.pl
 oraz pod numerami telefonów:
 (088)48 49 644
 tel. kom. 600-212-862
 tel. kom. 604-223-252
 e-mail: ec@intceptus.pl

Nie wystarczy potencjał!

Na koniec kilka słów o cechach sprzedaży energii elektrycznej wytworzonej w MEW. W krajach piętnastki, gdzie funkcjonuje system taryf na energię z OZE, przeciętna cena 1kWh kształtuje się w poziomie 5 eurocentów. Najwyższą cenę w Europie osiągają



podróżni sobie z tymi zagadnieniami, tak długo niewykorzystany potencjał będzie oczekiwał, zanim ktoś się nim zainteresuje.

Marcin Sulejowski
 Naczelnik Towarzystwa Branża Małych Elektrowni Wodnych
www.towarzystwo.pl

Dane statystyczne, na których autor opierał artykuł, pochodzą z raportu „Small Hydropower Status and Candidate Countries” opracowanego przez European Small Hydropower Association.